

Protokół Nr 6/15
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury Rady Powiatu Jarocińskiego
odbytego w dniu 13 lutego 2015 r. w godz. od 12:00 do 14:00
w czytelnicy Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie

W posiedzeniu Komisji udział wzięli jej członkowie zgodnie z listą obecności – *stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu*. Nieobecny radny Leszek Mazurek. Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności – *stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu*.

Posiedzenie otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. Mariusz Stolecki**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisja może podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowuje quorum. Następnie przedstawił proponowany porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:

1. Informacja o realizacji zadań przez Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną w Jarocinie oraz przez Zespół Szkół Specjalnych.
2. Sprawy bieżące.

Pan Dyrektor Grzegorz Maćkowiak oprowadził radnych i zaproszonych gości po Zespole Szkół Specjalnych, a następnie Pani Dyrektor Lidia Kalinowska zaprezentowała pomieszczenia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – dziękuję Dyrektorom za oprowadzenie.

Ad. 1.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – przedstawiła informację o realizacji zadań przez Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną w Jarocinie w formie prezentacji multimedialnej. *Informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu. Slajdy stanowią załącznik nr 4 do protokołu.*

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – dziękuję Pani Lidio.

P. G. Maćkowiak, Dyrektor ZSS w Jarocinie – przedstawił informację o realizacji zadań przez Zespół Szkół Specjalnych w Jarocinie w formie prezentacji multimedialnej. *Informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu. Slajdy stanowią załącznik nr 6 do protokołu.*

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – dziękuję Dyrektorom za przedstawienie. Ktoś z Państwa radnych ma pytania?

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – proszę Państwa może najpierw odnieść się do zmiany swego czasu, bo jak Państwo sobie przypominają, Szkoła Specjalna mieściła w budynku, gdzie obecnie mieści się Geodezja. Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna mieściła się w budynku tuż przy bursie, w budynku bursy. Także rzeczywiście wtedy Pan Sławek Wąsiewski był Starostą i podjął wraz z Zarządem decyzję znaczącą. Szczególnie, jeśli chodzi akurat o rozwój przede wszystkim Zespołu Szkół Specjalnych, dlatego, że doskonale przypominam sobie, że rzeczywiście były rozważania, że gdzie te dzieci staramy się wypchnąć za miasto. Patrząc na ten budynek, proszę Państwa, na bariery przede wszystkim, które nie umożliwiały poruszania się dzieci. Przecież tam

biorąc pod uwagę te wysokie stopnie, tutaj mamy winę, można wszędzie dojechać, tych barier architektonicznych w tym zakresie nie ma, także to jest po prostu wielkim plusem. To znaczy, bym powiedział tak, Szkoła ma to szczęście, że w tym czas spółdzielnia się wyprzedawała. Spółdzielnia kończyła swoją działalność, stopniowa się wyprzedawała, stąd udało się pozyskać ten budynek na Szkołę Specjalną, na Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną a także na PCPR. Te trzy instytucje mieszczą się w tej chwili w tym budynku. Fakt jest taki, że nie do końca jak gdyby zorientowaliśmy się. Tak się wydawało, że tych terenów tu nikt nie kupi, że to będą te tereny stały, ale okazało się zupełnie inaczej. W tej chwili rzeczywiście jest problem z parkingiem, który jest po prostu do rozstrzygnięcia. To znaczy tak, pod koniec ubiegłej kadencji trwały rozmowy, czy możemy tutaj pozyskać kawałek terenu czy nie, te rozmowy się skończyły. Myślę, że najbliższym Zarządzie trzeba wrócić z powrotem do tych całych rozmów. Po pierwsze czy ten kawałek tu dokupimy na parking, a po drugie jeszcze jest rozstrzygnięcie tego typu, że tu do końca po prawej stronie dość szeroki pas jest, który można by wykorzystać na parking dla samochodów ustawianych nawet w poprzek, bo jest tutaj pas z prawej strony dość szeroki i to moglibyśmy wykorzystać. Myślę, że należałoby wrócić do tej sprawy na Zarządzie, bo rzeczywiście jest tutaj problem, bo pewnego dnia może okazać się, że właściciel tego terenu po prostu zamknie i powie „to jest moje”. Wtedy z dnia na dzień, nauczyciele sobie poradzą, gdzieś tam, ale gorzej zaczyna być z uczniami dowożonymi do szkoły. Myślę, że na najbliższym Zarządzie trzeba by powoli wrócić do tego.

P. H. Wagner, Wicedyrektor ZSS w Jarocinie - i z klientami do PCPR i PPP.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – oczywiście, ja w tym przypadku akurat odniosłem się do szkoły, ale proszę Państwa, ja myślę tutaj ogółem, o wszystkich instytucjach, które się tutaj mieszczą w tym budynku. W poniedziałek mnie na Zarządzie nie będzie, ale myślę, że Panowie będą na Zarządzie i wrócą do tego tematu, gdyż trzeba to rozwiązać. Poza tym, teraz chciałbym się odnieść do PPP, proszę Państwa, nie ukrywam, że ja osobiście jestem bardzo zadowolony, przede wszystkim z tego, że nauczyciele podnoszą tutaj swoje kwalifikacje i kompetencje w tym zakresie. Tak, jak Pani Dyrektor tu wspomniała w tej chwili już możemy dokonywać badań w zakresie autyzmu. Uzyskaliśmy zgodę Wielkopolskiego Kuratora Oświaty, przedtem dzieci z autyzmem jeździły na badania do Kalisza, bo mieliśmy podpisaną umowę akurat z Kaliszem. W tej chwili jest to już na miejscu. Poza tym, jeśli chodzi o podnoszenie kwalifikacji w zakresie dzieci niedowidzących, niewidomych, niedosłyszących, głuchych też tutaj nauczycieli podjęli w tym zakresie studia podyplomowe, także ta oferta będzie o tyle rozszerzona i o tyle wygodna po prostu przede wszystkim dla dzieci, a także dla rodziców. To są wiadomo koszty, godziny, które trzeba poświęcić, a dziecko jedzie wtedy jeszcze bardziej zestresowane, skoro badania mogą tu po prostu odbyć się na miejscu. Ja sobie zdaję sprawę, że jest brak indywidualnych gabinetów dla wszystkich pracowników pedagogicznych. Z tym jest trochę gorzej, Pani Dyrektor, zdajemy sobie sprawę, że na tym etapie raczej tej bazy nie poszerzymy, chyba, że gdyby skontaktować się z naszymi dyrektorami szkół ponadgimnazjalnych i zastanowić się tam czy w jakiś zakresie gdzieś by nie mógł też powstać gabinet, ale z drugiej strony wiem, że to koliduje z pracą tu na miejscu. Jest to sprawa otwarta, na razie wydaje mi się, że tak by musiało pozostać, bo nie mamy zbyt innej alternatywy. Nawet gdybyśmy chcieli rozbudowywać to nie mamy terenu na dzień dzisiejszy. Także tu byłby problem. Tyle odnośnie PPP. Chciałbym też odnieść się do ZSS, dlatego, że proszę Państwa, w ostatnich 2 tygodniach w ZSS była przeprowadzona ewaluacja zewnętrzna, prowadzona przez wizytatorów Wielkopolskiego Kuratora Oświaty. Dotyczyła tak szkoły podstawowej jak i gimnazjum. Z tymi raportami oczywiście można się zapoznać, nie ma żadnego problemu, ja tylko Państwu chciałbym przedstawić same wnioski, bo one, wydaje mi się, że są kluczowe. Z resztą raporty są na stronach internetowych, także można tam sprawdzić, u nas w Wydziale Oświaty też są. Jeśli ktokolwiek będzie chciał do wglądu też otrzyma. Ja tylko chciałbym odnieść się do samych wniosków. *Wnioski z ewaluacji stanowią załącznik nr 3 do protokołu.*

Radny S. Wąsiewski – bardzo ładne.

P. M. Drzazga, Członek Zarządu Powiatu – muszę Państwu powiedzieć, że w jednym i w drugim przypadku szkoła osiągnęła wysoką literę B. Praktycznie rzecz biorąc było tutaj takie zawahanie czy to ma być A czy B. Ja już nie przesądzam ile tam ułamek tego procenta zdecydowało, ale jest literka B. Uważam, że jest bardzo dobrze, dlatego, że jeśli mówimy o literce B to jest ten poziom wymagań, który oczekujemy od szkoły i uważamy, że wszystkie standardy są spełnione. Stąd, proszę Państwa, uważam, że ewaluacja, która została przeprowadzona wydaje mi się, że bardzo dobrze oceniła pracę szkoły. Oczywiście Państwo mogą z tym materiałem się zapoznać. Myślę, że wszyscy jesteśmy zadowoleni. Tak naprawdę można tylko pogratulować takich wyników. Dziękuję.

Radna B. Włodarczyk – Panie Przewodniczący, koleżeństwo, ja może trochę historycznie, bo zarówno z ZSS i z PPP byłam związana do 2006 roku, a więc do chwili, kiedy przeszłam na emeryturę. Pamiętam tę szkołę na ul. Kościuszki, gdzie w tej chwili jest geodezja i pamiętam ten okres bardzo trudny, kiedy zapadła decyzja o przeprowadzeniu tej szkoły właśnie tutaj. Dzisiaj, kiedy dzięki Pani Dyrektor, panu Dyrektorowi zwiedziałam z całą przyjemnością zarówno pomieszczenia Zespołu, jaki i Poradni to mam duże oczy, ale zrobiłam jeszcze większe. Uważam, że postęp jest naprawdę bardzo duży, choćby do 2006 roku. Wiadomo, w internacie, gdzie była Poradnia, warunki były, jakie były. To samo dotyczyły budynku, który był po prostu przerabiany, modernizowany, ale nie spełniał oczekiwań takich, jakie w tej chwili dzieciaki mają. Ponadto Dyrekcja zarówno jedna i druga zawsze borykała się z wielkimi problemami finansowymi. Pamiętam raz jechaliśmy po budżet do Kuratorium naszego kaliskiego, Wielki Piątek to był i wracamy z tego Kuratorium samochodem i liczyłam wtedy minuty, żeby były nas Pan był Dyrektor Gruchalski gdzieś nie pozabijał, bo był bardzo zły i zdesperowany, bo on już właściwie nie miał budżetu. Tu dzisiaj nie słyszałam o problemach żadnych budżetowych, więc jestem zachwycona i w takim razie wszystkim tym, którzy w tej dziedzinie chociażby pomagają tym dwóm placówkom to należą się wyrazy uznania, bo ja pamiętam jak to było kiedyś. Ponadto chwała zarówno i Szkole jak i Poradni, to, co z resztą Pan Drzazga mówił, że tylu nauczycieli podnosi swoje kwalifikacje. Zawsze byłam za tym, że nie tylko w dziedzinie dyplomowani, mianowani itd., bo to są wiązki z konkretnymi pieniżkami dla danego nauczyciela, ale żeby robili to, co ewentualnie jest ich pasją, a ponadto służą innym, a więc i dzieciom. Tu ta problematyka doksztalcenia w zakresie przez nauczycieli jest bardzo dużo zarówno w Poradni jak i w Zespole, a więc tylko i wyłącznie gratulacje. A jeśli chodzi o ten parking to faktycznie trzeba by nad tym pomyśleć, bo może być taki moment, kiedy po prostu trafią na barierę. Ponadto tutaj jak byłam na dole w Poradni to tam Panie koleżanki mówiły, że przydałaby im się większa salka taka, gdzie ewentualnie jak jest więcej dzieciaków. Bo ta salka, która tam jest ona po prostu nie spełnia wymogów, chociażby bhp nie, okien nie, dostępu powietrza takiego, jaki powinien być. Dwie rzeczy, które trzeba by zrobić, pewnie prędzej by się udało zrobić ten parking, jak tą salkę, ale w tej chwili to już jesteście na szczycie. Dziękuję.

Radny T. Grobelny – dziękuję za udzielenie głosu, to ja tutaj tylko dodam bardzo krótko, dlatego, że praktycznie Pan Mirosława i Pani Włodarczyk większość rzeczy powiedzieli. Też tylko dodam, praktycznie jest tak z perspektywy kilkudziesięciu lat, jak to obserwuję i pracowałem w szkolnictwie przecież i zawsze się podpierałem też decyzjami Poradni, myśmy nawet wysyłali do Szkoły Specjalnej uczniów. Postęp jest w bazie lokalowej znaczny. Chodź muszę tutaj powiedzieć, że przecież tam też można było pracować i przyjemnie się też pracowało, bo przecież pracowaliśmy w różnych warunkach. Dodam, żebyśmy byli obiektywni postęp lokalowej bazy jest we wszystkich szkołach, nie tylko tutaj, owszem też znakomity, ale we wszystkich szkołach się poprawiło, bo po

wszystkich szkołach jeździmy, także tutaj obiektywnie trzeba powiedzieć. Co muszę tutaj dodać jeszcze ewentualnie, nie tylko postęp w tej bazie lokalowej, ale też jeśli chodzi o formy pracy i formy działalności obydwu placówek, Poradni jak i Zespołu Szkół Specjalnych. Tu muszę powiedzieć, że Pani Dyrektor z Poradni tutaj wymieniła bardzo dużo różnych form działalności, spotkałem te już wcześniej, bo byliśmy tutaj na jakimś przeglądzie Komisji Rewizyjnej, omawialiśmy sobie wszystko szczegółowo, jest to bardzo dużo różnych form. Tak samo wiem, że Zespół Szkół Specjalnych bardzo też dużo nowych programów edukacyjnych wprowadzacie. Wiem, że co kawałek zmieniacie, jeśli ten program jest niedopasowany czy się nie sprawdza, przechodzicie na inny program i tym później realizujecie podstawy programowe.

P. G. Maćkowiak, Dyrektor ZSS w Jarocinie – pracujemy na indywidualnych programach.

Radny T. Grobelny – także nie tylko z tego, co tutaj Państwo prezentowaliście, ale wiemy z różnych opowiadań nauczycieli, którzy bardzo sobie cenią pracę w tej szkole. Tutaj jeszcze zwróciłem też uwagę, Pani też tutaj wymieniała, takie rzeczy, które oczywiście kosztują, np. kierowanie do nauczania indywidualnego. Mieliśmy taki przypadek na ostatnim Zarządzie, to są też koszty, ale to oczywiście, jeśli jest potrzeba taka to środki musimy zapewnić. Chodzi tu jest taki postęp, nie no, jest zmniejszenie w tym roku, było 15, a tu widzę, że jest 9 tylko tych orzeczeń.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – ale jest troszkę więcej, bo jak w zeszłym pół roku było 1 do indywidualnego rocznego przygotowania przedszkolnego, tak w tym roku są 4.

Radny T. Grobelny – cieszy mnie, że są takie zajęcia ogólne dla rodziców, żeby ich też przygotować do pracy z dziećmi troszeczkę upośledzonymi. Jeszcze Pani mówiła, że ta frekwencja jest dosyć duża i sądzę, że do końca takiego programu jest to tutaj pełna frekwencja.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – bardzo duża.

Radny T. Grobelny – cieszy nas to, że ta diagnoza z autyzmem została tu wprowadzona, co żeśmy też na Zarządzie rozpatrywali i też oczywiście żeśmy jakieś środki dokładali. Odnośnie tej sali to się wypowiedziano. A powiedzcie mi jeszcze taką rzecz, bo ja nie jestem na bieżąco od kilku lat. Czy te klasy integracyjne w szkołach jeszcze mają miejsce? Bo ja coś tak mniej teraz słyszę o klasach integracyjnych.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – tak. Jest jedna szkoła z oddziałami integracyjnymi w powiecie, szkoła Nr 5. Na każdym poziomie jakby jest przynajmniej 1 lub więcej, ale tam w zasadzie są dzieci w normie intelektualnej z niepełnosprawnościami ruchowymi albo zagrożone niedostosowaniem społecznym albo upośledzone w stopniu lekkim, najczęściej, chociaż zdarzają się dzieci w klasach 1-3, rzadziej w klasach 4-6, że są też dzieci upośledzone w stopniu umiarkowanym.

Radny T. Grobelny – czyli nadal istnieją, bo kiedyś były dosyć modne.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – tak, tak i na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum i przedszkola.

Radny T. Grobelny – i głośno się o nich mówiło, to część uczniów z tymi pełnosprawnymi też zajęcia się odbywały.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – istnieją na każdym poziomie.

Radny T. Grobelny – są, są, to mnie cieszy. Mnie też jeszcze taka ciekawostka cieszy, że z mojej wioski z Cerekwicy jedna z uczennic zdobyła pierwsze miejsce w jakimś konkursie.

P. H. Wagner, Wicedyrektor ZSS w Jarocinie – tak, ona przeszła z placówki integracyjnej. Nawiążę do tego, co Dyrektor wspomniał, że nie wszystkie dzieci jednak nadają się tak naprawdę do integracji. Wiadomo, że w naszym odczuciu, bo jest ta grupa dzieci, gdzie my pracując z nimi nie mamy wątpliwości, wszystkie dzieci w normie intelektualnej funkcjonujące niżej niż przeciętne z jakimiś niepełnosprawnościami, z niedosłuchem, niedowidzeniem itd., z różnorodnymi sprzężeniami, jak najbardziej. Niektóre dzieci z lekkim, bo też nie wszystkie dzieci z lekka niepełnosprawnością dobrze funkcjonują w klasach integracyjnych. Potem jest taki problem, że w którymś momencie niespodziewanie nagle trafiają do nas. Jest to taka troszeczkę, wymaga to wtedy pracy, bo najczęściej one mają problemy z zachowaniem, bo gdzieś u nich te obronne mechanizmy jakieś takie się wytworzą. Jednak czują się inne, że one nie są w stanie, one widzą w którymś momencie, że nie dorównują tamtym dzieciom i wyrabiają się w nich tego typu mechanizmy obronne, niekiedy agresywne, z którymi my musimy się najpierw uporać, żeby przejść do procesów jakieś edukacji, żeby przygotować je do egzaminów. Niekoniecznie jest to tak wszystko pięknie, niekoniecznie jest to tak za darmo. Czasami jest to tak, że wiadomo, my wiemy też o tym, że jest to głównie problem rodzica. Wiadomo, że rodzic chce, żeby to dziecko jednak było w szkole masowej, nie ukrywajmy, taka jest prawda. Zanim rodzic czasami dojrzeje też do tego, a najpierw on musi do tego dojrzeć, że jest potrzebny inny rodzaj placówki, to też trwa. A są rodzice, którzy potrzebują i wiadomo, że będą mieli te dzieci do końca w szkole masowej za wszelką cenę, bo tak naprawdę to nie ich dziecko chodzi do szkoły, tylko tak jakby ten rodzic chodzi więcej do szkoły i on nie może niekiedy ponad tym stanąć.

Radny M. Drzazga opuścił posiedzenie Komisji.

Radny T. Grobelny – pamiętam kiedyś też przypadek taki, co kierowaliśmy do szkoły specjalnej, chodziła dziewczynka jakiś czas, później przestała chodzić i wróciła znów do nas.

P. H. Wagner, Wicedyrektor ZSS w Jarocinie – tak, różne są przypadki, ale na pewno dzieci z umiarkowanym też są w klasach szkoły integracyjnej, pojedyncze zdarzają się i też trafiają do nas. Zdarza się, że niekiedy trafiają dopiero, kiedy rodzicom kończy się możliwość dalszego pobytu w edukacji, czyli mieli je w integracji z umiarkowanym do końca gimnazjum, tam już się skończyły zasoby i wtedy do nas do PP (Szkoły Przystosowanej do Pracy), bo wtedy jeszcze rodzice chcieli, żeby jednak gdzieś to dziecko chodziło, bo nie chcieli od razu na warsztaty posyłać.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – ja jeszcze może tutaj odnośnie integracji. Pan nawiązał do tego tematu, ponieważ mamy kształcenie, jakby oddziały integracyjne na poziomie przedszkolnym, mamy na poziomie szkoły podstawowej, mamy na poziomie gimnazjum. Natomiast kłopot zaczyna się troszkę, przypuszczam, że również dla dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych, w momencie, kiedy te dzieci kończą gimnazjum. Jeżeli nie jest to kłopot, jeżeli chodzi o niepełnosprawność intelektualną, bo one są włączane do klas wielozawodowych lub różnych innych, gdzie mają dostosowane egzaminy i różne inne rzeczy. Natomiast największym problemem, przypuszczam, jest norma intelektualna i dzieci przede wszystkim na wózkach inwalidzkich. Żadna z naszych szkół tak naprawdę nie jest dostosowana i nie jest pozbawiona barier architektonicznych i to jest kłopot. Wiem, że teraz sobie poradziliście w ZSP Nr 1.

P. M. Sobczak, Dyrektor ZSP Nr 1 w Jarocinie – powoli sobie z tym radzimy, mamy uczennicę jedną na wózku. Tak dostosowaliśmy organizację pracy szkoły, że akurat jej oddział ma tylko i wyłącznie zajęcia w pawilonie, tam mamy też pracownię komputerową, także ona ma wszystkie

zajęcia zapewnione zgodnie z podstawą programową i myślimy w tym kierunku, bo wiemy, że to jest problem. Chcielibyśmy stać się taką szkołą, która faktycznie będzie też tą młodzież przyjmowała.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – ona jest też troszeczkę chodząca o kulach. Natomiast w momencie, kiedy trafi wam się dziecko zupełnie na wózku, dorosły człowiek, bo to jest kwestia również barier.

P. M. Sobczak, Dyrektor ZSP Nr 1 w Jarocinie – ona na wózku też się porusza. Mamy już też kwestię dowozu nawet rozwiązaną, także jest dowożona do szkoły. Mamy pracownika, który ją odbiera, pełni jakby nadzór do rozpoczęcia zajęć, także powoli sobie radzimy.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – fajnie, że się o tym myśli. Tym bardziej, że pewnie nie będziemy tworzyć oddziałów integracyjnych na poziomie szkolnictwa ponagimnazjalnego, bo mając na uwadze też to nauczanie włączające i taką bogatą ofertę różnych szkół trudno byłoby zrobić w każdej szkole oddział integracyjny, bo to jest niemożliwe. Do tego się też trzeba przygotować, że te osoby, które będą kończyły szkołę podstawową i gimnazjum gdzieś pójdą i dobrze, żeby to były szkoły ponagimnazjalne na naszym terenie.

Radna B. Włodarczyk – ja jeszcze jedną kwestię podniosę, Panie Dyrektorze, Pani Dyrektor, myślę, że się stało bardzo dobrze, że w końcu macie księgowość i wszystkie rzeczy na miejscu. Bo tak było, że ja, powiem szczerze, odpowiadałam za wasz budżet, byłam rozliczana, że przekroczyliście jakiś paragraf, a w drugim był niedobór i dlaczego. Kiedy przeszłam na emeryturę, potem okazało się, że stało się tak, że macie w tej chwili księgowość na miejscu i to uważam za też bardzo korzystną sprawę, bo Dyrektor powinien wiedzieć na bieżąco co się dzieje z pieniżkami, jak są dzielone. A nie codziennie były pielgrzymki do nas i pani księgowa w zasadzie była odpowiedzialna za 3 budżety. A jeszcze potem jak tu była podstawówka, potem gimnazjum żeście wprowadzali, to wiadomo, że jeszcze były dodatkowe rzeczy, więc ta księgowość to się mnożył, mnożyła. Także wyrazy uznania, tym bardziej, że jak zwiedzaliśmy te sale to pytałam ile dzieci jest w tej chwili, ile macie, Pani dyrektor powiedziała, że ponad 200. to jest bardzo dużo.

Radny Z. Kuzdzał – Panie Dyrektorze, ja bym chciał to podsumować, bo pamiętam właśnie jak ta szkoła powstawał i brakuje mi zdjęć, jak to wyglądało, bo teraz nie ma porównania w tej chwili, co tutaj jest, a co było. Ci, co widzieli wtedy to mogą coś powiedzieć. Uważam, że jest ok.

P. S. Adamiak, Dyrektor ZSP-B w Tarcach – pamiętam jeszcze taką rzecz, kiedyś nie było w ogóle szkoły specjalnej, były dwie klasy w szkole nr 4 na parterze, a poradnia była w dawnym zapleczu geografii na drugim piętrze w szkole nr 4, to było wszystko, a dzieciaków było więcej niż teraz.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – a Poradnia się zajmowała wtedy tylko diagnozowaniem i niczym więcej. Ja jeszcze tylko chciałam Państwu powiedzieć, że my jeszcze nie mamy uprawnień do wydawania diagnoz dla dzieci z niedosłuchem i niedowidzących, ale cały czas mamy je w terapii. To w każdym rodzaju terapii, i pedagogicznej i psychologicznej w logopedycznej, więc tymi dziećmi my się zajmujemy od strony terapeutycznej, tylko jeszcze nie mamy uprawnień do diagnozowania.

P. H. Wagner, Wicedyrektor ZSS w Jarocinie – mówiąc o naszych placówkach jesteśmy placówkami edukacyjnymi, ale też należy je rozumieć jako takie placówki świadczące usługi pewnym zakresie. My nie zamykamy się tylko w tych procesach edukacyjno-wychowawczych, bo

musimy się otworzyć na potrzeby rodziców, którzy przychodzą, niekiedy całych rodzin. Sytuacje właściwie rozwiązujemy, na co dzień, na bieżąco, gdzie niekiedy ciężko jest sobie wyobrazić, jakie to są sytuacje, bo to są od rodzinnych, domowych, najróżniejszych, gdzie u nas są częściej o porady dla dziadków, babć, całych rodzin, metod, sposób postępowania, pracy itd. Także jest to kompleksowe, ale właśnie w stronę szerokiego zakresu usług świadczonych, nie tylko na polu tym edukacyjnym.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – ja jeszcze chciałam powiedzieć, że my byliśmy, ja osobiście nawet też byłam dużą przeciwniczką zmiany miejsca Poradni.

Radny S. Wasiewski – szczególnie Pani.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – Pan tutaj wie, ponieważ ja faktycznie nie wyobrażałam sobie tutaj pacy. Nawet nie odległość mnie przerażała wtedy, tylko dopiero, co wychodziliśmy z tego okresu, byliśmy na takim przełomie, mnie chodziło o to, że żeśmy się oderwali od tej latki, że jesteśmy poradnią „dla głupich dzieci”. W związku z powyższym rodzice bali się przychodzić do Poradni, bali się przysyłać dzieci do Poradni, bo wiązali to z tym, że pójdą do Szkoły Specjalnej. W związku z powyższym ta bliskość tych dwóch placówek tutaj mnie przerażała. Teraz sobie nie wyobrażam inaczej, ale tak było. My też myśleliśmy o tym, że faktycznie odległość od centrum, gdzie wcześniej była to kwestia przyjazdu PKS, żadnej JLA, częściej PKP dla rodziców to było bardzo duże utrudnienie. Natomiast powiem szczerze, że w tej wydają mi się to takie rzeczy odległe i człowiek tak sobie myśli „jak człowiek był głupi i ograniczony”. Naprawdę cieszę się, że jesteśmy tutaj. Naprawdę jesteśmy zadowoleni.

P. H. Wagner, Wicedyrektor ZSS w Jarocinie – to idealny właściwie układ, baza tych trzech placówek pomocowych w jednym miejscu.

Radna B. Włodarczyk – takie było założenie.

Radny S. Wasiewski – tak, takie było założenie.

P. H. Wagner, Wicedyrektor ZSS w Jarocinie – to założenie jest bardzo dobre, bo raz, że my ze sobą współpracujemy na bieżąco.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – z PCPR i Powiatowym zespołem ds. orzekania o niepełnosprawności również, co jest ważne. To, że przyjdzie rodzic można go poprowadzić od razu tu, tu, można mu powiedzieć, gdzie ma to załatwić.

P. H. Wagner, Wicedyrektor ZSS w Jarocinie – bez względu na to, czy rodzice trafią do nich, do nas czy do PCPR to każdy pokieruje tam, gdzie ma iść i wytłumaczy temu rodzicowi, dlaczego tam, co mu daje to, a co tam. To jest dobre. Szkoda, że nie udało się z tym terenem, żeby stworzyć jakiś jeszcze taki kolejny kompleks, dla PPP salę.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – ale może się uda wykupić teren i jeszcze pobudować troszeczkę jakiś gabinetów.

Radny S. Wasiewski – a powiedzcie, jedno pytanie, czy jest to gdzieś oszacowane, skalkulowane, o jakich pieniądzach mówimy?

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – ja kiedyś w WPF, Panie Skarbniku, w tym co był do 2017 bodajże, ja tam składałam, tam była dołączona między innymi ta wycena na czas ówczesny.

P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu – na co wycena?

Radny S. Wasiewski – na tą nieruchomości.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – ile kosztowała dobudówka.

Radny S. Wasiewski – może najpierw, Pani Lidko, ziemię.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – tam chyba też wtedy była wycena kawałka ziemi.

Radny S. Wasiewski – jakie to są pieniądze?

P. G. Maćkowiak, Dyrektor ZSS w Jarocinie – odnośnie ziemi to jest bardzo trudny temat, bo już rozmawiałem z właścicielem, on absolutnie nie chce tego sprzedać. My mamy tylko tutaj 2 metry za budynkiem, to tyle, co rozważyć i 1/3 bramy, to jest taka granica. To jest jego i nie chce sprzedać. Nie interesuje go sprzedaż, on jest taki niepewny, bo kazał nam, było przyzwolenie na to, że możemy parkować, my przyjeżdżamy, a on tu jeździł koparą i przeganiał wszystkich.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – paliki postawił i tyle.

Radny S. Wasiewski – to rzeczywiście na Zarządzie musicie

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – mimo tego, że obiecał, że przez cały rok szkolny będzie ta sytuacja załatwiona tak, jak w zeszłym roku, czyli możemy z tego korzystać.

Kilka osób mówi jednocześnie, wypowiedzi niezrozumiałe.

Radny S. Wasiewski – ja powiem szczerze, tak historycznie patrząc, oddaję wielki pokłon i podziękowania Dyrektorom, to jest Romanowi Gruchalskiemu i Pani Radosławie Suszczyńskiej. Naprawdę zrobili bardzo dobrą pracę, z rodzicami, z Państwem jako nauczycielami, Pan jako wicedyrektor, przekonali całe środowisko, bo gdybyśmy tylko sami podejmowali decyzje, byłoby trudno. A szczególnie Romek, nie ukrywam, bardzo mocno się zaangażował, Pan Dyrektor Roman Gruchalski, on rzeczywiście to jakby poczuł i sam wiele inicjatyw przejawiał, między innymi Panią Lidkę przekonywał. Ale tu do Pana Zbyszka i do Pana Teodora, rzeczywiście poruszcacie na Zarządzie tą sprawę dotyczącą tej nieruchomości, działki. Może trzeba tego pana właściciela zaprosić, pokazać jakąś wizję, może mniej o pieniądzach rozmawiać, ale pokazać pod kątem niezbędności i potrzeby dla tej szkoły. Być może w ten sposób byśmy zaczęli przekonywać, bo rzeczywiście bez takiego zaplecza ta szkoła problem ma z dowozem, bo autobus, wtedy nie miałby, gdzie nawracać.

P. H. Wagner, Wicedyrektor ZSS w Jarocinie - w ogóle nie miałby szans wjazdu, jeżeli on by zamknął bramę, bo my myśleliśmy z Dyrektorem, żeby bramę przesunąć, ale tam jest to gazowe.

P. G. Maćkowiak, Dyrektor ZSS w Jarocinie – z bramą byśmy sobie poradzili, ale to nie jest 1 bus, to jest 6 busów, które dowożą nam dzieciaki.

P. H. Wagner, Wicedyrektor ZSS w Jarocinie – 6 busów, które jeżdżą, przepraszam, że Ci wejść w słowo, non stop.

P. G. Maćkowiak, Dyrektor ZSS w Jarocinie – to jest problem, muszą być mobilni, żeby dzieciaków nie wypuszczać tam, bo przed szkołą jest strasznie niebezpiecznie. Można by wydzielić do busów wjazd, one tam będą wjeżdżały, ale tam jest ruchliwa droga. Argumentowaliśmy już przejście, światła, cokolwiek, żeby ograniczyć prędkość, nawet policja tutaj często stała, mi im kawę nawet robiliśmy, bo wtedy ludzie jeździli wolniej. Oni się bardzo rozpędzają przez całą tą drogę i z ogromną prędkością przejeżdżają koło nas.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – tu jest taka długa prosta.

P. G. Maćkowiak, Dyrektor ZSS w Jarocinie – tego niebezpieczeństwa się boimy. Wjeżdżają dzieci na boisko, na parking to jesteśmy to spokojni, winda jest na dole, na przestrzał, czyli z każdej strony do windy wejść i sobie wjeżdżają.

P. L. Kalinowska, Dyrektor PPP w Jarocinie – są mandaty są dla rodziców, którzy przyjeżdżają na badania, na chwilę stają, czasami niezupełnie poprawnie na tych pasach i natychmiast są karani mandatami. Także to jest kłopot naprawdę.

Radny Z. Kuzdzał – słuchajcie Państwo, na pewno ta sprawa będzie na Zarządzie rozpatrywana, wiemy, o co chodzi i tu na pewno żadnych na dzień dzisiejszy decyzji nie będzie, ale wiemy, o co chodzi.

P. H. Wagner, Wicedyrektor ZSS w Jarocinie – wiadomo, tylko tak przedstawiamy sprawę jak wygląda. Dochodziło do obrażania petentów też z tej strony, bo państwo wjeżdżając tutaj nie mają świadomości, ani wiedzy, że im nie wolno wjechać dalej tam i wtedy wypada pracownik albo pan z ciężkimi obraźliwymi w stronę ludzi, a oni nie wiedzieli, dlaczego.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – dobrze, to wszystko wiemy, jak tutaj Szkoły, Poradnia funkcjonują, wiemy też, jakie są potrzeby. Chciałem podziękować wszystkim radny, gościom za przybycie. Dziękuję wszystkim za spotkanie.

Radny S. Wasiewski – szczególnie dziękujemy gospodarzom.

Ad. 2.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki – dzisiaj nie mamy żadnego projektu uchwały do zaopiniowania, jeżeli będzie taka potrzeba to na sesji zrobimy przerwę i odbędzie się posiedzenie Komisji Edukacji i Kultury.

Z uwagi na wyczerpanie tematyki, **Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury p. M. Stolecki** zakończył posiedzenie.

Przewodniczący Komisji
Edukacji i Kultury

Mariusz Stolecki

Protokołowała:
K. Józefiak